

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

**Nowiny Raciborskie** z bezpłatnym dodatkiem «Głos Świąteczny» wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartał na poczcie 4 marki 5 fen., z dostarczaniem do domu przez listowego 4.50 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1.25 marek od dwułamowego wiersza reklamowego.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ścigania należności wszelki rachunek staje.

## Zawierucha na Zachodzie.

### Położenie na Zachodzie.

Berlin, 4. kwietnia. W zagłębiu nad Rurą miałowicie w miastach Elberfeld, Remscheid, Hagen, Essen i w wielu mniejszych miejscowościach rozpoczęto się oddawanie broni. Równocześnie wprowadzono prawie wszędzie dawnejszych urzędników, atoli z powodu oporu ze strony rad wykonawczych nie mogli dotąd rozpoczęć swej czynności. W Dortmundzie, Bochum i Mülheim odmówiono wydania broni. Kolejarze obwodu esenńskiego zagrozili strejkiem, o ile władze nie zaprowadzą ładu i porządku. Ratusz w Herne wznieciło szturmem. Pod Flamborn toczą się walki w dalszym ciągu. Wojska rządowe zbliżają się pod Duisburg. W Düsseldorfie obwołano na nowo strejk generalny, lecz bez widocznego skutku, gdy wszędzie pracują bez przerwy. Natomiast powtarzają się jednostanowice wypadki, szczególnie w obwodzie esenńskim, gdzie to komuniści uniemożliwiają wjazd do kopalni.

### Akcyja wojsk rządowych przeciw komunistom.

Berlin, 4. kwietnia. Wojska rządowe zajęły miasta Duisburg, Recklinghausen i Oberhausen. Kolumny wojsk toczą się od północy i zachodu. Teroryści przekonawszy się, że zbliża się koniec ich panowania, popełniają na odchodnym liczne kradzieże i wymuszania.

Prezydent ministrów francuskich, Millerand, dowiedział się o akcji niemieckich wojsk rządowych, wysłał jeszcze wczoraj wieczorem osobne pismo do niemieckiego zastępcy w Paryżu, w którym wskazuje na naruszenie wersalskiego układu

pokojowego. Równocześnie stwierdza Millerand, że niemieckie siły zbrojne znajdują się obecnie nad Rurą przekraczając znacznie liczbę wojsk, wyznaczoną Niemcom traktatem pokojowym. W końcu pisma zaznacza prezydent ministrów francuskich, że postanowienie Francji co do dalszych kroków jakie zamierza podjąć rząd francuski wobec tych wypadków, oznajmione zostaną później.

### Zajęcie Frankfurtu.

Frankfurt nad Menem, 6. kwietnia. Dziś ranro godz. 5 zajęły wojska francuskie miasto.

### Komuniści żadają amunicji i żywności.

Düsseldorf, 4. kwietnia. Tutejsi komuniści wnieśli do rady wykonawczej żądanie o zaopatrzenie ich w amunicję i żywność. Na wypadek odrzucenia żądania tego zagrozili komuniści wkroczeniem do miasta. Rada wykonawcza nie ulekała się jednak groźby i odpowiedziała odmownie a równocześnie poczyniła wszelkie przygotowania do odparcia możliwości napaści na miasto.

### Armia czerwona otrzymuje posiłki.

Monastyr, 4. kwietnia. Niezawiści socjalisci opuszczają gromadnie armię czerwoną, lecz milimo to otrzymują nowe posiłki składające się z żywiołu radykalnego. Szczególnie w Oberhausen i w Duisburgu stwierdzono znaczniejszy przyrost walczących. Cofająca się armia do Westfalii i nadrenijskiego zagłębia przemysłowego zabiera ze sobą prawie wszystkie armaty, z czego wnioskować można, że komuniści czynią dalsze przygotowania do zbrojnego oporu.

Nie teraz. Nie wprzydły, aż wysłuchacie wszystkiego, co mam was jeszcze opowiedzieć.

Gospodarz odesłał chłopca.

— A więc, kapitanie? — zapytał, zwracając się do niego.

Jan Wulff opowiedział o zachowaniu się na okrącie pomocnika konstabla i dodał, że on niezwłocznie przychodzi teraz zameldować, że zbieg znajduje się na pokładzie mojego okrętu i domagać się będzie, żeby go stamtąd zabrać.

Gospodarz z pod herbu Lubeki słuchał uważnie, kapitan przestał już mówić, a on wciąż siedział jeszcze w głębokim zamyśleniu. Wulff, widząc, że starzec układa coś i kombinuje, nie przeszkadzał mu, nie poruszył się nawet z miejsca, żeby szmeru nie wywołać. Po chwili gospodarz podniósł głowę.

— Muszę was powiedzieć, kapitanie, że ja nie wiem w tą ucieczkę, i naprawdę nigdy w niej nie wierzyłem. Wydałem się to nieprawdopodobne, żeby człowiek, oznaczony numerem jak umarły, i wysadzony na wyspę nie mając żadnej styczności z lądem, znikać nieagle, i nie mógł być odnaleziony. Przeciwnie, sądzę, że nie szukano go dosyć ścisłe i że biedaczko, jak siedział, tak siedzi wciąż jeszcze na pustej wyspie. Rozumiecie?

Kapitan nic nie rozumiał. Nie wiedział nawet, co odpowiedzieć na to dziwne pytanie; milczał więc i słuchał z szeroko otwartymi oczami, gdy gospodarz mówił dalej po krótkim przestanku:

— Właściwie myślę tu przyszła mi w pierwszej raz chwili, i dla przekonania się, byłbym się sam udał na miejsce, gdyby mi nie przeszodził w tem nawał interesów. Ale jeżeli jutro, lub którego innego dnia, z pomocnikiem konstabla popłynę naową wyspę, jestem pewny, że znajdę tam Antoniego Büngera. Styszycie, Janie Wulffie, jestem tego jak najpewniejszy, i wy towarzyszyć mi będzicie, żebyście się również naczelnie przekonać mogli.

Kapitanowi husta spadła z oczów. Odetchnął z głęboci piersi i mówił pospiesznie:

## Wezwanie do rodaków.

Pisarze polscy wystosowali do społeczeństwa polskiego w Stanach Zjednoczonych Północnej następującą odezwę:

Od początku wojny wyzwolenie składaliście nieustannie dowody gorącej miłości dla Polski: armii powstańczej do walki o wolność oddaliście swoich synów, dzieciom naszym mramy z głodu i chłodu przystaliście żywnością i odzieżą, wojsku trapiomu chorobami obozowemi przysłaliście pomoc lekarską, zaś na każde inne potrzeby nie szczędziliście również pieniędzy i chociaż nieproszeni stawałście ze szczerą pomocą.

A co więcej, że wraz z ta pomocą materialną bili od was do Polski potężna fala uczucia narodowego, były wielkie wasze serca i była mocna, głęboka, niesmiertelna wiara w przyszłość Ojczyzny.

I tem uczuciem świętym krzepiliście i pomagałście naszą wiare.

Aż stało się, cośmy wspólnie pragnęli, o czem wspólnie marzyliśmy i za co krew naszaała się na wszystkich polach bitew tej wojny straszywej.

Polska niepodległa i zjednoczona zmartwychwstała!

Ale przed nami, obywatełami tej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, otwiera się nowe, radosne, wielkie życie i jeszcze większe zadania do spełnienia.

Niepodległość Polski odzyskana orędziem i zabezpieczonej traktatami musimy teraz umocnić i zbudować od środka. Czeka nas niezmierny trud i praca.

Wojska nasze murem niezłomnym, murem bohaterów naszych piersi będą strzegły granic naszych po to, żebyśmy się mogli zabrać do spieszniego odbudowania Ojczyzny.

Polskę bowiem jak długą i szeroką zniszczyły horde najeźdźców; setki miasteczek w gruzach, po tysią-

## NA ŁĄDZIE I NA MORZU

(Ciąg dalszy)

— Niech miej Bóg bronii — z powagą odrzekł kapitan — żebym w żart obracał to, co uważam jako przestępco nieba. Proszę was, panie, wysłuchajcie mnie uważnie.

Jan Wulff opowiedział rzecz całą ze wszystkimi szczegółami.

— Jesteśmy więc — dodał w końcu — gotowi do przyjęcia korsarzy. Bergen i faktury są całe, a awadziczają to zręczności i rozwadze młodego majta, który podслушаły całą rozmowę i doniósł mi o wszystkim.

Jeżeli tak się rzeczy mają, jak mówicie — rzekł gospodarz po chwili milczenia — a nie mam powodu wątpić o waszych słowach, to faktury winna wdzięczność młodemu człowiekowi i nie omieszkę wywiadzieć mu się z długiem. Jak się nazywa i jakie stanowisko rzuca na pokładzie?

— O panie! — mówił zcicha kapitan niezmiernie wzruszony, i pochwyciwszy rękę gospodarza, ścisał ją w swych dłoniach. — W tych wszystkich zdarzeniach widoczny jest palec Boży! Wy sami przyznać to musicie. Młodzieniec, który was od pewnej, powiedzieć można ratuje zguby, jest Antoni Bünger.

Na to iwię gospodarz drgnął i pobladł.

— Antoni Bünger, mówicie? To niedopodobna! Wszak to człowiek, na którego faktury wyrok wydała, i który tylko za pomocą ucieczki uniknął zasłużonej kary.

— Tak, to on. Szczęśliwy los bez wiedzy mojej, bez mojego współudziału sprawdził mi go na pokład.

Jan Wulff chciał mówić dalej, ale wszedł jeden z chłopów posługujących się i zameldował, że pomocnik konstabla z okrętu „Jaskółka” prosi o posłuchanie,

ma ważne rzeczy zakomunikować.

— Nie mówcie z nim, panie — prosił kapitan. —

— Na moja duszę, panie, i ja tak sądzę i pragnę tylko, żeby nam korsirze zostawili dosyć czasu do odbycia przejażdżki naową wyspę. Pozwólcie mi co przedże wrócić na mój okręt, bo w dzisiejszym stanie rzeczy niewiadomo, co przypaść może.

Kapitan Wulff oddał się. Pomocnikowi konstabla odpowiadano wciaż, że gospodarz mówić z nim jeszcze nie może, jednak nie ma odchodzić, bo lada chwila otrzyma posłuchanie. Posłuchanie to nastąpiło późnym dopiero wieczorem. Jakże było zdziwienie donosiela, gdy gospodarz oświadczył mu sucho, że nie wiezy w tą ucieczkę, i że jutro rano popłynie z nim na wyspę, ażeby naocznie przekonać się o wezyskiem. Wyszedł od gospodarza, sam nie wiedząc, co myśleć. Czy jemu, czy gospodarzowi pomyślało się w głowie. Chciał co przedże dostać się na pokład, ażeby raz jeszcze przekonać się dowodnie, że się nie myli, ale bramy faktury przed chwilą zostały zamknięte, trzeba więc było przenocować na ładzie.

Następnego dnia rano, gdy z wałów rozległ się wystrzał armatni, zahuciły bębny i powiąła flaga faktury, wiśniarze spuściły wielką szalupę, i niebawem ustała się gospodarz z pod herbu Lubeki w towarzystwie dwóch znaczniejszych urzędników, weszli do szalupy, w której znajdował się już pomocnik konstabla i kapitan Jan Wulff. Łódź odepchnięta od ldu, skierowała się ku wyspie, na którą Antoni Bünger, oznaczony numerem 17, został wysadzony. Młodzieniec wszyscy, kiedy niekiedy zaledwie rzucił ktoś słówko, a pomocnik konstabla śmiały się w duszy, myślać, jak się przedłuża twarze szanownej starszyny, gdy się pokazuje, iż lądu nawet więźnia nie ma na wyspie, o czem on wiedział najlepiej. Ale jakże się przekazał, gdy na brzegu skały ujrzał Antoniego Büngera, który przeciągał się i otzywał przecierał, jakby w tej chwili przebudzony ze snu głębokiego. Gospodarz z pod herbu Lubeki powiedział spokojnie głosem zupełnie naturalnym:

— Widzicie, Janie Wulffie, że miałem słusność!

(Dokończenie nastąpi)

cah wioski nie zostało ani śladu, setki tysięcy mor- gów leży odlogiem, niemal ich czem zaorac, a nibar- dziej niema ich czem zasian. Przemysł nasz w znacz- nej części podstępnie przez wrogów zniszczony, komu- nikacye w opłakanym stanie i całe życie gospodarcze w ruinie. Oto jest obraz prawdziwy Polski po woj- nie. Na szczęście w naszej mocy uczynić obraz zgoda odmienny — obraz Polski odbudowanej, potężnej, pra- cowitej, bogatej i szczęśliwej.

Taką właśnie Polskę musimy zbudować.

Takiej Polski pragną wszyscy jej obywatele, bo ze wszystkich stron rozlegają się natarczywe wołania: fabryk, ziemi, narzędzi, warzawów, — chcemy pracować! Za najszersze warstwy ludowe jakby świadczą o swojej niesmiertelnej żywotności narodowej, ogólnym głosem dopominają się: budujcie szkoły!

Chcemy się uczyć.

I Polska musi dać naukę najszerszym masom, musi odbudować szkoły i fabryki, zniszczone miasteczkami i wieś, musi побудować nowe kolejki i nowe drogi, od- robić wszystkie zniszczenia wojny i wszystkie ślady 150-letniej niewoli i musi wszystkich swoich obywateł zmusić do wybranej i celowej pracy.

Trwała i wielka czeka Polskę przyszłość, jeśli te zadania będą dobrze wypełnione. Terytorium bowiem nasze jest rozległe i bogate: mamy węgiel, mamy żelazo, mamy sól, mamy naftę, mamy rozległe ziemie i mamy wiele spławne rzeki. I ludność mamy z natura pracowitą i gospodarną. Ekonomiczną swobodę ru- chów, dzięki dostępowi do morza, mamy zapewnioną.

Położenie nasze między Zachodem i Wschodem Eu- ropy daje nam niekończące widoku gospodarczego roz- woju.

Wielka przyszłość roztacza się przed nami, ale pod warunkiem natychmiastowego zatrzymania się do pracy. Nie wolno już tracić ani jednej chwili czasu. Musimy zabezpieczyć swoją wolność i ugruntować na wielu swoja niepodległość. Musimy też dać światu dowód, że na ziemi polskiej rozpalą się naprawdę potężne ognisko cywilizacji, że w pracy, i adzie i rządzieniu i równi jesteśmy Amerykanom, Anglikom, Francuzom i Włochom. Klasę pracy i odbudowy brzmi już po całej Polsce i gra niezmorzoną wiarą w każdą polską duszę. Więc tak samo, jak w chwilach krwawych zmagań wojny, tak również i teraz w chwili o- biecnej, w chwili wybranej pracy, nowych obowiązków i nowych zadań, w chwili odbudowy polskiego domu licznego, Rodacy, na Waszą pomoc.

I najgłębiej wierzymy, że nas nie zawiedziecie.

Rząd polski zawarł umowę o pożyczkę w Ameryce. Z jego komunikatu dowiecie się, na co nam się potrzebne pieniądze. Wszystko będzie użyte na cele niezbędne, potrzeby pałacze, na budowę nienaruszonych pod- staw państwowych.

Od powodzenia tej pożyczki zależy moc tych hun- duszów.

Rodacy, my, pisarze polscy, którzyśmy się patrzyli z największym wzruszeniem na waszą serdeczną ofiar- ność podczas wojny, odzywamy się teraz do Was z nie- wzruszonym zaufaniem, że i tym razem dołożycie wszy- skich starań, aby Polsce dopomóż, aby starania rządu polskiego poprzerć.

Wy, którzy żyjecie w Ameryce życiem pracowitem, i cywilizowanem, którzy sami bierzecie udział w ogromnym wysiłku społecznym i gospodarczym, niosącym dobrotę i kulturę — pojmetcie, że my do tego dajemy w Polsce.

Pragniemy tu wszechstronnego rozwoju twórczości narodowej, walki z ciemnością, pracy dla wszystkich, po- stopu powszechnego, sprawiedliwości, dobrobytu ludo- wego, — ale bez silnego skarbu państwa o- wegó niesruszony z miejsca. Znowu więc w Waszych rękach spoczęła duża część przyszłości Polski.

Z nadzieją, że Wasze serca odczuja to wzajemko, czego niedożenne słowa nie potrafili wypowiedzieć, przesyłamy wam gorące pozdrowienia braterskie.

Warszawa, w marcu 1920 roku.

Następna podpisz wszystkich prawie pisarzy i auto- rów polskich.

## Z Niemiec.

### Położenie na Zachodzie

Jest jeszcze wiele gróźne. Ze sprawozdania wojskowego wynika, że wald wojsk rządowych z komunistami trwał bez przeprawy dalej. Oddział czerwonych za- czerpnął wojska rządowe, zebrane na przestrzeni Dins- laken-Friedrichstelde. Walki zakończyły się z poważną kieką dla oddziału czerwonych. Miasto Dorsten ostrzeliwuje komuniści za pomocą artylerii. Zarząd miasta zaważał pomocy wojsk rządowych. W nocy na pier- wazego kwietnia zamierzali komuniści wysadzić w po- wietrze most kolejowy w pobliżu Hattena, przekro- dzono im w tem. W walkach o zdobycie mostu stra- cili powstańcy około 150 osób. W Recklinghausen ude- razzyli powstańcy na budynek pocztowy, granatami re- czenni wyrzadzili poważne szkody. Następnie urzą- dzili szturm na landraturę; tu wywiązała się straszna walka. Poza tym wysadzili powstańcy most kolejowy niedaleko dworca. Ostatecznie zajęły wojska rządowe miasto.

### Obawy komunistów.

Obawy niemieckie dotyczą bezustannie o gwałtach popełnianych przez dzikie bandy komunistyczne. W Gelsenkirchen i Recklinghausen wymusili uzbrojeni komuniści wyplata żółdu przez kasę miejską. Z Kreft- du telegrafują do rządu berlińskiego o pomoc, gdyż terror komunistyczny nie zna granic. Również zażąda- no niezwłocznego rozbiorzenia robotników. Tak samo z Duisburgu, Monasteru i z Dorsten nadchodzą ro- paczliwe wiadomości o gwałtach i plądrowaniach po- pełnionych przez wojsko gwardii czerwonej. Zarządy tych miast oraz różne korporacje wzywają o pomoc. Niemniej z innych części zagłębia nad Rurą nadchodzą rozpoczęte wiadomości. Tak np. w Werne nie zwo- lili uzbrojeni komuniści na wjazd do kopalni. Odzie- indziej znów zmusza ludność do wstępowania w szeregi powstańców. W Epeen rządzą uzbrojeni robotni- cy, którzy zajęli ratusz i gwałtem sprawdzili strejk generalny.

**Układy rządu z radą centralną**  
jakie się toczyły w Monasterze, doprowadziły do sto- kunku o pozytywnego wyniku. Rada centralna uznała uchwały bielefeldzkie z dnia 24. marca oraz uchwały monasterskie z dnia 31. marca. Dowódcy wojsk czer- wonych poddali się uchwałom rad wykonawczych. Układy zobowiązywały walczących żołnierzy do astych- miastowego zaprzestania walki i natychmiastowego ro- wiązania czerwonej armii najpóźniej do 2. kwietnia w południe. W tym samym okresie czasu mają być uwol- nieni wszyscy jeniecy wojenni. Poza tym muszą robo- tnicy wydać w przeciągu 10 dni wszelkie zapasy broni i amunicji. Dalej musi wybrać każda gmina wydział porządkowy, składający się z robotników i urzędników organizowanych. Cotatecznie stworzona ma być straż bezpieczeństwa, składająca się z ludności republika- skiej, w przewadze z organizowanych robotników.

### W Danii

staje się położenie coraz groźniejsze. Minister pa- nstwa Liebe odmówił natychmiastowego zwolnienia parlamentu. Układy zostały zerwane i zdaje się, że nie ma możliwości wrzymania wybuchu streiku generalnego tem mniej, że już teraz zaprzestały pracować różne ka- tegorie robotników zatrudnionych w tegułdze, w prze- mysie wielkim i domowym. Ruch okretowy ustal zu- pełnie, również ustal ruch telegraficzny i telefoniczny. Tramwaje przestały kursować. Robotnicy zatrudnieni na kolejach państwowych zapowiedzieli także rozpoczęcie streku, o ile rząd nie zaprzestanie transportów wojskowych. Wobec tego oświadczył nowy minister wojny, że rząd zastosuje się do żądania robotników i wstrzyma dalsze transporty wojsk. Z drugiej atoli strony zwrócił się generalny dyrektor kolej państwo- wych do kolejarzy dając znać, że nie mają prawa bra- nić udziału w streku. — Przywódcy organizacji oświad- czyli się za poparciem streku.

### Przygotowania do głosowania na Śląskiem Cieszyńskim

**Wiedeń, 4. kwietnia.** (Pat.) »Paryski Jour- nal des Debats« donosi, że Miedzynarodowa Komisja Rządząca w Cieszynie opracowała już przepisy dotyczące głosowania plebiscytowego. Prawo głosu przysługuje wszystkim mieszkańcom Śląska Cie- szyńskiego, którzy dnia 1. sierpnia 1919 roku ukoń- czyli 20 lat życia i przed 1. sierpnia 1914 r. przeby- wali na terytorium Śląska Cieszyńskiego. Listy głosujących mają być gotowe w drugiej połowie kwietnia. Plebiscyt odbędzie się najpóźniej 15-go maja.

### Sprawa Śląska Cieszyńskiego.

**Warszawa.** Przy generale Latiniku w Mie- dysojuszniczej Komisji plebiscytowej w Cieszynie ustanowiony zostanie jako pomocnik delegata pan Bratkowski. Czesi usuną delegata swego Matausz- ka i w odpowiedzi na zamianowanie gen. Latinika wydzielą pułkownika Schnajderka, który stał na czele czeskich wojsk okupacyjnych.

### Polsko-rosyjskie rokowania pokojowe.

**Warszawa, 2. kwietnia.** W dniu wczoraj- szym została wysłana na imię Komisarza Ludow- go do Spraw Zagranicznych Cziczerina, depesza z treści następującej: »Warszawa, 1. IV. Komisarz Ludowy dla Spraw Zagranicznych p. Cziczerin w Moskwie. Rada Komisarzy Ludowych Rosyjskiej Republiki Sowieckiej zwrocila się do Rządu Pol- skiego z tem, że Rosyjski Rząd Sowiecki prosi, aby Rząd Polski naznaczył miejsce i termin ro- kowań zaproponowanych mu w celu zawarcia trak- tatu pokojowego. Rząd Polski w w radio telegra- fice z dnia 27. marca wskazał to miejsce i przy wyborze swoim obstaje. Pozatem po wyczerpu- cym rozpoznaniu całokształtu sytuacji Rząd Polski uznał, iż nie może przyjąć zaprojektowanego w ra- diotelegramie z dnia 28. marca zawieszenie broni na całym frontie. Cosie tyczy przyczółka mostowego Borysów zgodnie z brzmieniem poprzedniego radio- telegramu z dnia 27. marca akcja bojowa zostanie przerwana nie chwilowo ale na cały czas trwania rokowań pokojowych w Borysowie. Zwłoka w u- dzieniu odpowiedzi na pytanie dotyczące ilości uczestników konferencji i personelu pomocniczego

rosyjskiego może uniemożliwić ukończenie niezbę- dnych przygotowań technicznych na 10. IV. w Bo- rysole.

Podp. St. Patrek, Min. Spr. Zag.

### Dymisja generała.

**Wilno.** (Pat.) Dziennik tutejsze ogłasza rokaz pożegnalny generała Szepickiego, ustępu- jącego ze swego stanowiska. Gen. Szepicki ucho- dell za przeciwnika idei federacyjnej, domagając się połączenia Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny z Polską.

### Warunki pokojowe Litwy.

**Kowno, 2 kwietnia.** Litwa oświadczyła, że po- nieważ ani jednego żołnierza rosyjskiego nie ma na ziemi litewskiej, Litwa gotowa układać się z Rosją o pokój. Głównym warunkiem jest, aby Rosja uznała niezależność Litwy i to w obrębie etnograficznych jej granic a więc w obrębie dawnych rosyjskich gubernii wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i suwalskiej, ze stolicą Wilnem.

### Czyby wojna?

**Sejny, 1 kwietnia.** „Litewska agentura telegr.” donosi, że w okolicy Sejn zdarzyły się starcia wojsk. Kilka polskich batalionów przybyły z Wilna do Sejn.

### Powiaty nadwiślańskie i Warmia pod władzą ks. arcybiskupa Ratti'ego.

»Gazeta Polska«, organ warmińskiego komitetu plebiscytowego donosi: Z niezdrojnej strony do- wiadujemy się, że obszar plebiscytowy nadwiślański i warmiński wyliet będzie w najbliższym czasie z pod władzy biskupa warmińskiego w Fromborku a podlegać będzie władzom nunciusa papieskiego w Warszawie, ks. arcybiskupa Ratti'ego. Wszyscy księże będą więc odtąd zależni od niego.

### Powrót jeńców niemieckich z Rosji.

**Berlin, 2 kwietnia.** Umów między Niemcami a Rosją w sprawie zwolnienia jeńców został zawarty. W najbliższych dniach komisja uda się do Rewla, aby z rządem estońskim ułożyć się co do przewozu jeńców przez Estonię. Skoro między Polską a Rosją zostanie zawarte zawieszenie bro- ni, transport jeńców niemieckich rozpocznie się przez Polskę.

### Węgiel drogi.

**Berlin, 1. kwietnia.** Od 1. kwietnia cena wę- gla nadrensko-westfalskiego i sakskiego podniesie się o 20 mk. za tonę. Także cena węgla brunatnego zo- stanie podwyższona i to o 33 mk. za tonę brykietów. Z obwodu wschodnio-nadrenińskiego i średnio- europejskiego zaś 15 mk. za tonę brykietów. Podwyżki te nie zawierają podatku węglowego ani obrotowego.

### Cukier zdrożał.

**Berlin, 1. kwietnia.** Komisja zgromadzenia narodowego zgodziła się na podwyższenie od 1-go kwietnia ceny fabrycznej za cukier na 135 marek za 50 kilo. Dokładki handlowe i miesięczne zostaną

### Z całego świata.

— Oficjalny kaiżer Joachim Albrecht, który brał udział w awanturach w berlińskim hotelu Adlon, gdzie to obito kilku oficerów francuskich, znaj- dują się na wolności. Wypuszczenie z aresztu nastą- piło wskutek rozstrzygnięcia sądu wojskowego. Nie- zwłocznie po wypuszczeniu ksiąg wydał generał von Seeckt rozkaz, według którego zakazano księciu pobytu w Berlinie.

— Nowy projekt wyborczy. Z powodu zbyt krótkiego okresu czasu nie będzie zgromadzenie narodowe w stanie załatwiać się z nowym projektem wyborczym. Jedynie wprowadzony zostanie w życie przepis, według którego przypada na każde 60 tysięcy wyborców jeden posel. Obszary plebiscytowe udziału w wyborach brać nie będą.

— Pierwszy maj świata. Z Paryża nadchodzi wiadomość, że zwie- zek krajowy organizacji robotniczej powiązał uchwałą, w której postanowiono na dzień 1. maja 24-godzinny strejk generalny na całym świecie. Odnośna uchwała zapadła w porozumieniu z międzynarodowymi organizacjami zawodowymi.

— Strejk górników w Francji i zako- nczył się w myśl uchwały kongresu, jaki się odbył w Lomuix. Załogi kopalni wróciły dnia 2. kwietnia do pracy.

— Londyńska rada ministrow spraw ze- wnetrznych i ambasadorów zajmowała się przed świe- demi przepisami finansowymi, jakie są zawarte w tu- reckim układzie pokojowym a nadto rozpatrywała po- łozienie w Niemczech. Rada Najwyższa poruczyła Związkowi narodów manda nad Armenią, Cilicją pozostanie pod opiekę Francuzów.

— Sekretarz stanu dla Irlandii, Mac Pherson ma według informacji udzielonych gazecie „Daily Chronicle” ustąpić.

Od powi- temi pismami- sze do byw- schlesien, Po- berowskiego, da Księga- dobrze takie. W pismac- slychany relig- godności sta- duchowienstw- cał na rząd p- i głosu wyp- To jest z- uważamy za- ciw tym pism- ich, nie daw- niach. Jeste- ślaskie, pols- dzieła to nas- pisma.

Wszystkie- by przyłączy- nazwisko niż- cznej Śląska- Zarząd se- Ks. dale- Ks. prob. Pi- Ks. Anders, Ks. Kokoł, Ks. Dr. Pote- Schweiñch, Ks. Bogusz, Ks. D- czek, Ks. Ku- Ks. Wi. Rob- Ks. Wycisto, Ks. Onufka, Ks. Dadek, Ks. Sko-

Niedawnoc- ny miedzy li- felski” niez- ten jednak a- licie. Auto- duszpasterza- Polityka, W- jest polity- w tym zakre- sów centrov- wskazać żre- narwisko P- jacy przewod- towicza. Z- kalendarz je- gomorskiej- depowidzie- wych.

Wnina in- go duchowie- snego stwier- szedź z koi- camy się pu- do gomors- Czecigodnego- cie, z zap- wydany prze- siebie, czy za-

”Towar- zasie- Leobsack- la śla- timot- ew kie- kieki- Czlonkowi- Udzia- -mple-

## Katolicy katolicy!

Od pewnego czasu zasypuje się nasz dółek rozmaitymi pismami i broszurami, które społeczeństwo nasze do żywego oburza. Takiemi pismami są: „Oberschlesien. Polen und der Katholizismus” przez ks. Nieborowskiego, dalej „Kalendarz Ludowy” i „Dobra rada Kierdu katolickiego o głosowaniu”, prawdopodobnie także przez księży napisane.

W pismach tych autorzy nadużywają w sposób niesłychany religii do celów politycznych. Ublażają one godności stanu kapitańskiego, rzucając oszczerstwa na duchowieństwo polskie, na biskupów polskich i na cały naród polski; posuwają się nawet do bluźnierstw i głoszą wprost herezję.

To jest zgorszenie; dlatego my, duszpasterzy wasi, uważały za nasz świętą obowiązkę zaprotestować przeciw tym pismom, was zaś przestrzegamy: nie cytajcie ich, nie dawajcie się bayamuci w swoich przekonach. Jesteśmy przekonani, że całe duchowieństwo śląskie, polskie i niemieckie, z niktymi wyjątkami podziela to nasze zapatrzywanie i odrzuca z nami owe pisma.

Wszystkich księży polskich i niemieckich prosimy, by przyłączyli się do naszego protestu i podali swoje nazwisko nizej podpisaneemu zarządowi sekcyi teologicznej Śląskiego Związku Akademickiego.

Zarząd sekcyi teologicznej śląskiego związku akademickiego.

ks. dziekan Kapica. ks. prob. Dr. Kubina.  
ks. prob. Pucher. ks. kap. Jarzyk. ks. kap. Kozlik

Podpisano:

ks. Anders, ks. Czempiel, ks. Drewnicki, ks. Grycman, ks. Kokot, ks. prob. Kuezia, ks. Majda, ks. Palarezyk, ks. Dr. Potempa, ks. A. Roberta, ks. Rosman, ks. Schweinrich, ks. J. Siliwka, ks. Wodarczak, ks. Dr. Bromboszcz, ks. Danecki, ks. Dymek, ks. Kapica, ks. Kowalczyk, ks. Kudera, ks. Mende, ks. Płoch, ks. Rzeszak, ks. Wl. Roberta, ks. Ruta, ks. Skupin, ks. Dr. Szramek, ks. Wycisio, ks. Zajac, ks. Bujara, ks. prob. Dlugosz, ks. Czajka, ks. Kocurek, ks. Kozielek, ks. Lew, ks. Migdański, ks. Pojda, ks. Reginek, ks. Rogowski, ks. Schulz, ks. Skowroński, ks. Szymański, ks. Włodarczyk.

## Publiczne zapytanie.

Niedawno temu na naszym Śląsku został rozmieszczony między ludem katolickim tytulacją „Kalendarz Katolicki” nieznanege nakładu i wydawcy. Kalendarz ten jednak aż zbyt jaskrawo nosi na sobie szaty katolickie. Autorzy różnych artykułów twierdzą, że są duszpasterzami pracującymi między ludnością śląską. Polityka, w której obronne występują i która polecają, jest polityką partii centrowej. To też umieszczone są w tym kalendarzu podobizny wszystkich śląskich posłów centrowych. Jedyne nazwisko, które mogło wskazać źródło, z którego kalendarz wychodzi, jest nazwisko p. inżyniera Heinzego z Katowic. Ten zdecydowanie prowadzący partię centrową na obwodzie katowickim. Z tych szczegółów trzeba wnioskować, że kalendarz jest dziełem duchowieństwa, należącego do górnospiskiej partii centrowej. I faktycznie lud sklepa odpowiedzialność za ten kalendarz na księży centrowych.

Ważne interesy tak Kościoła katolickiego jak i całego duchowieństwa górnospiskiego wymagają jednego jasnego stwierdzenia, czy kalendarz ten rzeczywiście wyszedł z kół duchowieństwa śląskiego. Dlatego zwracam się publicznie do szczegółowych księży, należących do górnospiskiej partii centrowej, a szczególnie do Górnego Śląska. Ulitkże! jako przewodniczącego, z zapytaniem, czy ten kalendarz faktycznie został wydany przez nich, czy biorą za odpowiedzialność na siebie, czy zgadzają się z jego duchem i treścią i czy

wogół w jakikolwiek sposób przyczynili się do jego wydania i rozszerzania.

Odsział teologiczny śląskiego Związku Akademickiego.  
Ks. dziekan Kapica. ks. proboszcz dr. Kubina.  
Ks. proboszcz Pucher. ks. kapelan Kozlik.  
Ks. kapelan Jarzyk.

## Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Zmiany w posadach duchownych. Przesiedleni lub ustanowieni: Pozasłużowy ks. proboszcz Wojsciec Kokot, tymczasem w Sławiköwie, jako kapelan do pomocy w Bujakowie; ks. proboszcz Oton Bumbke w Ligocie równocześnie administratorem parafii w Parchowicach; ks. kap. Ryszard Weber w Berlinie jako taki w Ziembicach; ks. kapelan Feilks Wolff w Ziembicach jako taki w Berlin-Wilmersdorf; ks. kuratus Bonifacy Piecha w Pyritz jako proboszcz w Ligocie Turawskej; ks. kapelan Fr. Szczępior w Kamieńcu jako taki w Dt.-Wartenberg; ks. kapelan Paweł Feike w Ostrogu pod Raciborem jako taki w Frankfurcie nad Odrą; ks. kapelan Maksymilian Beigel w Szobiszowicach pod Gliwicami jako taki w Rzeszaniu.

Równouprawnienie w pojęciu niemieckim. Landrat pszczyński wydał do amerykańskich powiatu pszczyńskiego, na wskroś polskiego, w którym znajdują się miejscowości, oprócz miast, mające tylko nauczycieli albo żandarma Niemca, rozporządzenie następującej treści: „Doszło do mojej wiadomości, że w różnych miejscowościach urzędowe obwieszczenia ogłasiane zostały tylko w polskim języku. To spowodowało mnie, urzędy policyjne zaważwać, żeby w imieniu urzędu gminne natychmiast uwiadomiły, że mowa urzędowa jest niemiecka, a tylko w razie potrzeby polska. Według tego, wszelkie obwieszczenia o ile noszą publiczny charakter muszą być w niemieckim i polskim języku ogłasiane. Obowiązuje ten przepis także obwieszczenia na publicznych miejscach gminnych. Proszę kontrolować, żeby przepisom zadosywoyczyniono. Jeżeli by kiedykolwiek sołtys odmówił zastosowania się do tych przepisów, powinien być odpowiedzialnie przesłuchany i mnie do dyscyplinarnego ukarania poddany. W powiecie pszczyńskim urzędowy „Kreishauptmann” niektóre tylko rozporządzenia ogłasza po polsku. „Ogłoszenia w Odrodzeniu powiatowym częściowo tylko w języku polskim są umieszczane. Ze względu na to, że język polski jest równouprawniony, iowość w ogromnej większości zamieszkuje ludność polska, stawiamy wnioski, by odstąpiono od tego, aby wszyscy wnioski i rozporządzenia do gmin w obu językach przesypane zostały. W innym razie domy polecone gminom, by się u mieszkańców zatrudniły. Także i reprezentacja w Opolu wydała rozporządzenie do landratów następującej treści: „Według wiadomości „Oppenauer Zeitung”, utworzono w Katowicach nowe urzędztwo filmowe pod nazwą „Polonia”, które się oczekuje przejęcia zdaniami na drodze przedstawienia filmowych polska agitacie unrazić. Wzywam na te przedstawienia zwrócić szczególną uwagę i mnie natychmiast uwiadomić, jeżeli przedstawienia filmowe nadużywać się będzie w tym celu, aby po niemiecku i po polsku mówiąca ludność podburzać przeciwko sobie. Jak daleko przeciw takim przedstawieniom w interesie utrzymania spokoju i porządku natychmiast wkróczyć należy, w każdym

wypadku stwierdzić. Rozporządzenie to wysłał landrat do urzędów policyjnych i Sicherheitswacht, która według ogłoszeń w niemieckich gazetach tyle dobrego dla utrzymania porządku uczyniła. Dajemy to publiczności pod uwagę, i do wiadomości, by sile należycie przedstawić mogła nienawiść pozostałych władz niemieckich do wszystkiego co polskie i w dniu kiedy się losy Górnego Śląska rozstrzygać będą, zadecydowała o swej przeszłości. Lech.

Jak z Berlina donosi, wydał minister spraw wewnętrznych rozporządzenie, moca którego wszyscy urzędnicy będą na konstytucję przysięgali, że rozkazy tylko władzy prawowiernej będą wykonywali. — Dla plebiscytowego obszaru Górnego Śląska jest jedyną prawną władzą Miedzysłużnicza Komisja rządząca plebiscytowa w Opolu.

Racibórz. W pierwsze święto rostał się z tym światem znany wśród poloni raciborskiej mistrz piekarski s. p. Emanuel Pytlak. Zmarły był prawym obywatelem - Polakiem, wiernym synem górnospiskiej ziemi, jednym z najstarszych członków Towarzystwa Polsko-górnośląskiego, jako też wiernym czytelnikiem „Nowin Raciborskich” do ostatniej chwili życia. Wieczny odpoczynek raczy mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki.

Plużnica wiejska w Strzeleckiem. W nocy z piątku na sobotę wdarli się do naszego kościoła rabusie i rozbijali tabernakel skradli 2 kielichy i monstrancję. Światokradztwo jest tem większe i ohydniejsze, albowiem nikczemnicy zabrali... Przejajasielski hostye. W całej parafii panuje wielki żałobny stan oburzenie na zbrodniarzy, którzy się ośmieliili wyciągnąć swoje zbrodnicze dlonie po Przejajasielskie.

Rybnik. Żandarm Mamert ze Stanicy pod Rybnikiem pochwycił kłusownika na gorącym uczynku. W drodze do więzienia wyrwał kłusownika jakimś sposobem żandarmowi karabin i zastrzelił go na miejscu. — Donosi, że obydwie rady gminne tj. rybnicka i włodzisławskiego zgadzili się na 5-ty

Wielki Chełm w Pszczyńskiem. Nasz Kochany Chełm jest obecnie przepełniony paskarzami, karczarami i przemytnikami, którzy w tutejszej gospodzie we dnie i w nocy hulają, w karty grają, pieniądze i zdrowie utracają. Te galgany i hulaki nie zwiążają ani na Wielki post ani na odpusty nabożeństw w kościele, ale żyją tak jak gdyby wódka i karczma były ich zbawieniem, a karczma ich nagrodą wieczystą. Nasz wiel. ks. Proboszcz już kilkakrotnie te hulatyki, pijanstwo i karciarstwo pięknoval, gromili prosili i błagały ale jego słowa były grochem rzucanym o ścianę. Gdy wierni parafianie idą w niedziele na pierwsze nabożeństwo, to ci karciarze dopiero wylążą z karczmy, a kiedy potem też jakimś się przyśni przyjść do kościoła, to śpi i chrapie w najlepsze. W tej to karczmie można w niedziele widzieć grających w karcia ojców z synami swymi, kolejarzy i górników, nauczycieli i masarzy. A zwykle panuje przy tej dyabelskiej ochocie przekleństwo i bijatyki. W przeszłym tygodniu to jeden gracz, który przegrał, chciał tego, który go ograł sklerą zatłuc. A przegrywają nie setki marek, ale całe tysiące. Upominam, by to ustalo, bo inaczej wymienię ich w gazetach po nazwiskach.

Mikołów. Z dniem 1. kwietnia zostały przy tutejszym sądzie cywilnym godziny urzędowe zmienione, trwają od 7 rano, do 2 po połud. bez przerwy.

Nakadem „Nowin Raciborskich” w Raciborzu. — U. — „Katolika”, spółki wydawniczej z ogr. odpow. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Józef Baledzki w Raciborzu.

## Egzamin wstępny

dla kandydatów, którzy

sie zgłosili do seminarium w Wągrowcu, odbyte się 9-go kwietnia — dla kandydatów do seminarium w Krotoszynie na 10-go kwietnia br. w gmachu szkoły Fliegnera, Bytom, Sądowa 5. (Gerichtsstr.) Początek o godz. 10-ej przed południem. Kandydaci powinni się zaopatrzyć w materiał do pisania. Egzaminowe wynosi 20 mk.

Wydział Szkolny  
przy Komisariacie Plebiscytowym  
z p. Dr. Reginek.

Polecam na czas obecny:

proszek do pieczywa

cukier waniliowy

esencje do fabrykacji likierów, kolo-

periumy, mydła toaletowe.

Na kasecie

miod konserwowy, pastylki,  
różne herbatki.

Na rumianek

flaster burgundzki i nacieranie.

L. Gryglewicz Racibórz

Drogeryj s. Jana, Wielkie Przedmieście 12

Drogeryj Zamkowa, Bosacka ulica 1.

## „ROLNIK”

Towarzystwo zakupu i sprzedaży

G. m. b. H.

Racibórz, ul. Głubczycka  
Leobschützstr. nr. 30b, Tel. 327.

polesie:

la śląską koniucyne, lucernę,  
timotkę, rajgraz, markusy,  
ew kę pastewną i półciukową  
kłuki i seradela, w każdej ilości.

Członkowie „Rolnika” gospodują rabat.

Udziały do naszej Spółki

w płatno można każdego dnia.

Bluto miernicze  
L. HUPKA

zaprzysiężony m. emnik,  
Racibórz, róg Oberwallstr. i Sandstr.  
Telefon nr. 676.

**REGULAMIN OPŁAT**

za używanie miejskiego zakładu dezinfekcyjnego.  
Na podstawie § 4 ustępu 3 ustawy o podatkach komunalnych z 14. lipca 1893 ustanawia się za zgódą rady miejskiej za przeprowadzone przez miejskich dezinfektorów dezinfekcji i t. d. następujące opłaty:

**§ 1.**

- Obowiązkowi opłaty podlegają:  
 a) przeprowadzenie dezinfekcji,  
 b) nadzór nad dezinfekcją,  
 c) zniszczenie przedmiotów zo rozporządzeniem policyjnym,  
 d) zabranie materyalu do podszukiwania i wysyłka do jednego z instytutów bakteriologicznych,  
 e) zabranie i wysyłka prób wody również tamże, odąd,  
 f) inna pomoc w dziedzinie zdrowotności.

**§ 2.**

Zadać należy:

**A. Za dezinfekcję:**

a) małej izby (do 90 m. kw.)	8 mk.
b) średnio wielkiej izby (do 120 m. kw.)	9 "
c) wielkiej izby (do 150 m. kw.)	10 "
d) sali lub podobnego lokalu	15 "
e) za każdą dalszą małą izbę	2 "
f) za każdą dalszą średnio wielką izbę	3 "
g) za każdą dalszą wielką izbę	5 "
h) za dezinfekcję innych lokalów, chlewów, zagrod i podobnych urządzeń	
za każdą napoczętą godzinę	2 "
i) za dezinfekcję miejsc ustępowych,	
za jedno miejsce	3 "
k) za każde dalsze miejsce ustępowe	1 "
l) za czynność wykonaną w § pod b) do f)	8 "

**B. Za dezinfekcję parową:**

a) za rzeczy i pościel	5 mk.
b) za przywiezienie i odwiezienie rzeczy i pościeli w obwodzie miejskim Raciborza przy użyciu przyrządów parowych	2 "
B. Za dezinfekcję pozamiejscową:	
a) 25% dopłaty do kosztów ustanowionych pod A i B,	
b) koszta podróży dla dezinfekcji według taryfy dla niższych urzędników państwowych.	

**§ 3.**

Oprócz opłaty należy zapłacić za potrzebne i zużyte do dezinfekcji rodki, za które apteka osobny wystawia rachunek.

**§ 4.**

Za trudy i koszta powstałe w wypadkach, że obowiązani nie dopuszczają do dezinfekcji, o której prosili, lub która policyjnie została zarządzona, należy zapłacić 5 mk.

**§ 5.**

Za opłaty na podstawie tego regulaminu odpowiada:  
 1) odnośna główna domu lub jego spadkobiercy,  
 2) ten, w którego mieszkaniu lub domostwie wydarzył się wypadek choroby albo śmierci,  
 3) w publicznych zakładach kierownik.

**§ 6.**

Opłaty nie będą pobierane, skoro zobowiązani do płacenia oszacowani zostali na podatek dochodowy nie wyżej jak od 1800 mk.; również na wniosek u miejsca opieki (Fürsorgenstelle) za chorych na gruźlicę (tuberkulę) lub za przedłożeniem odpowiedniego lekarskiego poświadczania, przy zmianie pomieszkania osób chorych na gruźlicę lub krtan.

Bezpłatnie odbywa się dalej dezinfekcja na wniosek zobowiązującego do jej spowodowania w razie: trądu (lepra), azyatyczskiej cholery, duru wyspowego (Fleckfieber, Flecktyphus), zarazy (wschodniej), ospy, febry połogowej (Kinderbettfieber), jako też w razie podejrzenia o trąd (lepra), ospę, febre połogowa, powtórną febry połogową (febris recurrentis), tyfus (brzusznego) i nosacznię. (Porównaj § 3 ust. 5 rozporządzenia policyjne z 1. I. 1909). Zwolnieni od uiszczania się z opłaty są dalej: miejscowości siostry miłosierdzia, pielęgniarki i pielęgniarki chorych, akuszerki za kąpiel jako też dezinfekcje ich dzieci i przyrządów, skoro to zostało przez lekarza powiatowego zarządzone.

Władza policyjna ma prawo na uzasadniony wniosek koszta w innych stosownych wypadkach umorzyć lub obniżyć.

**§ 7.**

Odszkodowania za rzeczy uszkodzone lub do użytku niezdolne przez prawidłowo przeprowadzoną dezinfekcję nie płaci się.

**§ 8.**

Opłaty wpływają do kas kameralnej. Podlegają one wedle § 90 ustawy o podatkach komunalnych zajęciu w drodze administracyjnej.

**S 9.**

Regulamin opłat staje się prawomocnym z dniem zatwierdzenia przez wydział okręgowy w Opolu.

10.

Regulamin opłat z 6. maja 1897 traci swoją ważność w dniu uprawomocnienia mniejszego regulaminu opłat.

Racibórz, 21. stycznia 1920.

Magistrat.

pop. W. str. m. Dr. Proske.

Zatwierdzone na podstawie §§ 4 ust. 3, 8 i 77 ust. 1 ustawy o podatkach komunalnych z 14. 7. 1893.

Opole, 3. marca 1920.

W imieniu wydziału okręgowego.

Przewodniczący.

W zastępstwie

Berger.

(L. S.) K. 20. 33/3.

Powyszy regulamin opłat został w niemieckim i polskim języku wywieszony i w Nowinach Raciborskich opublikowany.

Racibórz, 17. marca 1920.

Władza policyjna

Z p.

pop. Dr. Proske.

II. 2286.

**OGŁOSZENIE.****Rozporządzenie rządowe!**

Miedzykoalicyjna komisja rządząca dla głosowania ludowego na Górnym Śląsku postanawia:

**Artykuł I.**

Od 1. kwietnia 1920 będą wszystkie marki stemplowe, znaki podatkowe i arkusze stemplowane, które służły rządowi niemieckiemu na Górnym Śląsku do dochodów z prawa i taksy, tylko wtedy ważne, jeżeli zaopatrzone będą oprócz tego w stemple komisyjne; wyjątk z tego stanowią marki pocztowe, które były już przedmiotem osobnych zarządzeń.

**Artykuł 2.**

Wymienione w artykule 1. stemple, marki stemplowe i arkusze stemplowane, znajdujące się w posiadaniu prywatnym, będą wskutek tego wymieniane w poszczególnych blurach na stemple tego samego rodzaju i tej samej wartości aż do 10. kwietnia 1920.

**Artykuł 3.**

Dyrektorom wydziałów sądowego, finansowego i komunikacyjnego polecono przeprowadzenie powyższego rozporządzenia, każdego w tem, co go dotyczy.

Dan w Opolu, 25. 2. 1920.

Prezydent miedzykoalicyjnej komisji rządzącej dla głosowania ludowego na Górnym Śląsku.

L. E. Rond.

Dyrektor wydziału spr. Dyrektor wydziału finans. Bindo Galli. Baras.

Dyrektor wydziału komunikacyjnego Hamond.

Powyzsze rozporządzenie rządu podajemy niżej do publicznej wiadomości.

Ogłoszenie to zostało również w polskim języku wywieszone na ratuszu i opublikowane w Nowinach Raciborskich.

Racibórz, 27. marca 1920 r.

Magistrat.

**OGŁOSZENIE.**

Przedzierżawienie trawy pomiędzy szosa do Rybnika prowadzącą z Plinzgraben, jako też przy drogach do Dębica (Lucasine) i Brzezia (Hohenbirken

odbędzie się w piątek 9. kwietnia po południu o godz. 2.

Miejsce zbioru: przy szopie lokomotyw malej kolejki.

Powyzsze ogłoszenie publikowane zostało także przez wywieszenie w niemieckim i polskim języku przy ratuszu.

Racibórz, 24. marca 1920.

Magistrat.

**Najwyższe ceny**  
za skórki z koźląt, zajęcze, królicze, kozie, cielęce, bydlęce oraz wszelkiego rodzaju skóry placi

S. Rechnitz nast., Felix Lammel, Racibórz  
Panieńska ulica 5.

**Walne Zebranie**

„Strzechy”, spółki budowlanej w Raciborzu

odbędzie się

w sobotę, 17. kwietnia 1920 r. o godz. 8 wiecz. w lokalu „Strzechy” (mała sala) Wielkie Przedmieście 38.

**Porządek obrad:**

1. Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bilansu za rok 1918.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o rewizji rachunku rocznego, bilansu i o zamierzonem poziomie zysków i strat.
3. Przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania zarządowi oraz podział zysków i strat.
4. Uchwała wynikająca z § 49 ustawy spółkowej.
5. Wybór członków Rady Nadzorczej w miejscu ustępujących.
6. Wolne głosy.

Bilans i rachunek zysków i strat za rok 1919 są wyłożone w blurze Banku Ludowego w Raciborzu.

Racibórz, 6-go kwietnia 1920 r.

**„Strzechy”**

Spółka budowlana w Raciborzu

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht

ZARZĄD.

Roman Strzoda. Kucza. Zagola.

**Zdrowie jest największym skarbem!**

Polecam

wszelkie artykuły do leczenia chorych.

Wszystkim tym, którzy chorują na żołądek, brak apetytu, romatyzm, zasiekanie, kasseł itp. udzielam bezpłatnie porad.

Dla rolników za polecam wszelkie leki, potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni krów, świń itp. gdy mam własne laboratorium.

O łaskawego poparcie prosi:

Bernard Pitsch, drogeria ORŁA — Racibórz, Wielkie Przedmieście 81. Telefon 632.

Polecamy nowy wybór:

**książek modlitewnych**

w małym formacie, pod tytułem:

Chleb Anielski, Jezus Maria Józef, Droga do Nieba (wielkie litery), Serce Jezusa i Maryi, Anioł Stróż, Przyjaciel duszy, Chwila z Bogiem, Glos do nieba i inne.

„Nowiny Raciborskie” — Racibórz.

**Zakupno skórek**

Płace najwyższe ceny

za skórki

zajęcze,

królicze,

kozie,

bydlęce,

sarny,

jelenie

i wszelkie skórki innego

rodzaju.

**Przepaski na przepuklinę**

rozmaitego rodzaju

poleca

Emil Dittert,

Racibórz, Bynek

**Theo-papieroś**

znowu nadeszły!

Theo nr. 20 bez ll.

Theo nr. 25 bez ll.

Theo nr. 30 bez ll.

Theo nr. 35 bez ll.

Theo nr. 4 ze złotym mundzukiem

po niskich cenach

F. Werner, Radbóz

Długa ulica 25.